



**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XII Cywilny  
w składzie :

Przewodniczący : SSO Maria Prusinowska

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2022 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa

przeciwko mBank Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie

o ustalenie i zapłatę

1. Ustala, że umowa numer o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „MULTIPLAN” waloryzowany kursem CHF zawarta dnia 2008 r. pomiędzy powódką, a poprzednikiem prawnym pozwanego –BRE Bank SA - jest nieważna,
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 505 159,60 zł ( pięćset pięć tysięcy sto pięćdziesiąt dziewięć złotych 60/100 ) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty,
3. Oddala powództwo o odsetki w pozostałym zakresie,
4. Kosztami postępowania obciąża w całości pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11 817 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

SSO M. Prusinowska

## UZASADNIENIE

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w pełnym zakresie co do roszczenia głównego powódki. W niniejszej sprawie powódka domagała się:

- ustalenia, że umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” waloryzowany kursem CHF z dnia 2008 roku o nr zawarta pomiędzy a BRE Bank S.A. (obecnie mBank S.A.) jest nieważna lub nieistnieje i zasądzenia od pozwanego mBank S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powódki łącznie kwoty 505 159,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto, powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości.

Pozwany wskazał, iż łącząca strony Umowa jest ważna i nie zawiera w swej treści postanowień niedozwolonych, tak jak sugeruje to strona powodowa.

Faktem bezspornym między stronami pozostawało jedynie to, że powódka zawarła umowę nr o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” waloryzowany kursem CHF w dniu 2008 roku. Kredytodawcą był BRE Bank S.A. z siedzibą w Warszawie, Oddział Bankowości Detalicznej w Łodzi. Z dniem 22 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie XII Wydział Gospodarczy KRS zarejestrował zmianę nazwy pozwanego z BRE Bank S.A. na mBank S.A. Pozwany udzielił powódce kredytu w kwocie 811 200,00 zł na okres 360 miesięcy, przeznaczonego na zakup na rynku wtórnym nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny oraz pokrycie kosztów związanych z ubezpieczeniem spłat rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku.

W tej sytuacji niezbędnym było zbadanie postanowień łączącej powódki i pozwanego bank Umowy kredytu w celu ustalenia jej zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego i czy były one dla stron wiążące, co warunkowało zasadność żądania zwrotu świadczeń nienależnych – na czym oparto żądanie pozwu.

### **Rozważania w zakresie interesu prawnego powódki w przedmiocie ustalenia nieważności przedmiotowej Umowy kredytu.**

Zgodnie z przepisem art. 189 k.p.c., powódka może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Jak wskazuje się w judykaturze, przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie

nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, sygn. akt II CSK 568/10). Jednocześnie w doktrynie i orzecznictwie trafnie wskazuje się, iż w zasadzie powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W takich sytuacjach brak jest bowiem interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką do uwzględnienia roszczenia o świadczenie. Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego będzie istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (zob. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 189, uwaga 4, a także powołane tam: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1959 roku, sygn. akt 4 CR 537/58, NP 1960, nr 9, s. 1229; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1970 roku, sygn. akt II CR 190/70; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1953 roku, sygn. akt I C 581/53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2006 roku, sygn. akt I PK 250/05).

W odniesieniu do powyższego wskazać należy, iż powódka wykazała interes prawny w stwierdzeniu nieważności Umowy kredytu. Wskazać bowiem należy, iż ustalenie nieważności łączącej strony Umowy pozwoli na ustalenie sytuacji prawnej powódki na przyszłość. Rozstrzygnięcie to będzie mieć bowiem określone konsekwencje dla przyszłych zdarzeń prawnych, a także zapobiegnie występowaniu sporów między stronami z tytułu Umowy kredytu w przyszłości. Uwzględnienie żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu, a nie jedynie zasądzenie dochodzonej przez powódki kwoty w oparciu o prejudycjalną przesłankę stwierdzenia nieważności Umowy, usunie negatywne skutki zawartej przez strony Umowy kredytu z dnia 2008 roku. Dopiero bowiem uwzględnienie takiego żądania usunie z obrotu prawnego nieważną Umowę i zapewni powódce ochronę jej prawnie chronionych interesów, w tym umożliwi wykreślenie wpisu hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu (por. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 10 grudnia 2019 roku, sygn. akt XIII C 488/18).

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. w punkcie I. sentencji wyroku ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan”, zawarta w dniu 2008 roku w Poznaniu pomiędzy BRE Bank S.A. z siedzibą w Warszawie, tj. poprzednikiem prawnym mBank S.A. z siedzibą w Warszawie a jest nieważna.

**Nieważność wyżej**

**wskazanej Umowy kredytu**

Najdalej idącym zarzutem podniesionym przez powódkę w niniejszym postępowaniu jest nieważność Umowy kredytu hipotecznego dla osób fizycznych „Multiplan” nr zawartej w dniu 2008

roku. Rozważania merytoryczne rozpocząć należy od analizy i oceny samego charakteru zawartej między stronami w dniu 2008 roku Umowy kredytu i jej zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Przedmiot rozważań stanowi zwłaszcza kwestia kwoty oraz waluty środków pieniężnych, które bank postawił do dyspozycji powódki.

Umowa kredytu, w której jedną ze stron jest bank, a więc – jak wskazuje się w przepisie art. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz. U. 1997 nr 140 poz. 939 ze zm.) – osoba prawna utworzona zgodnie z przepisami ustawy, działająca na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym, podlega szczególnemu reżimowi prawnemu.

Zgodnie natomiast z art. 69 § 1 tejże ustawy (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania spornej Umowy kredytu), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2 prawa bankowego).

Z powyższego wynika, że kwota i waluta kredytu, stanowią essentialia negotii Umowy kredytu i muszą być w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości określone przez strony Umowy. Kredytobiorca już na etapie zawierania z bankiem Umowy kredytowej powinien zostać w adekwatny sposób poinformowany przez bank o istotnych dla niego zasadach związanych z wysokością kredytu i jego spłatą.

Nie ulega wątpliwości, że powódka zwróciła się z wnioskiem kredytowym do pozwanego, wnosząc o udzielenie kredytu hipotecznego przeznaczonego na zakup na rynku wtórnym nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny numer

Zauważyć w tym miejscu należy, iż w Umowie z dnia 2008 roku jako wysokość kredytu oznaczono kwotę 811 200,00 zł, która to kwota będzie spłacana w ustalonych ratach miesięcznych w polskiej walucie z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Spłata ta miała następować poprzez potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy w pozwanym banku.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że udzielony powódce kredyt jest kredytem indeksowanym.

Umowę o kredyt indeksowany kursem CHF należy odróżnić od umowy o kredyt denominowany.

W

przypadku tego pierwszego, kredytobiorca od początku posiada bowiem wiedzę w przedmiocie tego, jaka kwota kredytu zostanie postawiona przez bank do jego dyspozycji. Umowy takie charakteryzuje to, iż widniejąca na nich kwota kredytu wyrażona jest w polskich złotych. Natomiast w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej sytuacja kształtuje się w sposób odmienny, albowiem podpisując umowę kredytobiorca nie posiada wiedzy co do kwot, jakie otrzyma w momencie uruchomienia kredytu.

W ocenie Sądu powódce finalnie została wypłacona kwota kredytu w PLN, jednak poszczególne raty kapitałowo-odsetkowe kredytu opiewały na inną jeszcze kwotę, a to z uwagi na dokonywaną każdorazowo indeksację poprzez zastosowanie kursu sprzedaży waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu dokonywania spłaty poszczególnych rat, wg aktualnej tabeli kursowej BRE Banku S.A. ogłaszanej w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku.

Powódka przez kilkanaście lat po zawarciu Umowy kredytowej spłacała (i spłaca nadal) kredyt w walucie innej, aniżeli ta wskazana w harmonogramie spłat. Ponadto nie zaproponowano powódce na moment zawarcia Umowy spłaty swojego zobowiązania bezpośrednio w walucie CHF.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami Umowy kredytu kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Należy mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 roku.), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów.

Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie Sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej Umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści

się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 11.12.2019r. VCSK 328/18, 22.01.2016r. I CSK 1049/14).

Zatem kwota kredytu miała zostać postawiona kredytobiorcy w złotych polskich i w tej walucie została jej wypłacona, zaś spłata rat miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu wg rat CHF zgodnie z tabelą kursową.

Istotne jest, że w Umowie kredytu nie określono w jaki sposób zostanie określone saldo kredytu w CHF, stanowiące podstawę określenia świadczenia kredytobiorcy, tj. kursu kupna/sprzedaży CHF. Zawarta przez powódkę oraz pozwany bank - Umowa kredytu była wadliwa z powodu narzuconego przez bank sposobu ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, a także odsetkowych, stanowiących główne świadczenie kredytobiorcy tj. powódki jako zobowiązanej z tytułu Umowy kredytu. Kluczowym dla wyliczenia wysokości zobowiązania powódki było odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego, podczas gdy ani Umowa kredytu ani stanowiący jej integralną część Regulamin kredytu tj. „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach Multiplanów” nie określały zasad ustalania kursów CHF w sposób prawidłowy. Pozostaje bowiem w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego i nie jest dopuszczalne przyznanie jednej tylko ze stron (w tym przypadku - bankowi) możliwości zmiany warunków Umowy (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 roku, sygn. akt III CZP 15/91, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2014 roku, sygn. akt IV CSK 597/13).

Nie mieści się w granicach swobody umów umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 roku, sygn. akt VI ACa 726/16).

O ostatecznej wartości kredytu CHF powódka dowiedziała się najwcześniej w dniu wypłaty środków. Nie może być więc mowy o jasnym określeniu kwoty kredytu w CHF i wpływu powódki na jej określenie na etapie zawierania Umowy. Powódka nie miała więc pewności, ile wyniesie wysokość jej kredytu wyrażona we franku szwajcarskim na dzień zawierania zobowiązania czy też wypłaty kredytu, bo ta była uzależniona od kursu CHF określonego w dniu uruchomienia środków w tabeli kursowej banku. Wybór dnia wypłaty, a przy tym także i kursu CHF należał wyłącznie do pozwanego. W Umowie nie znalazł się żaden zapis konstruujący zasadę, według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w CHF na datę jego uruchomienia.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu, o ile sporna Umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku określając kwotę kredytu na 811 200,00 zł i podając sposób jej wypłaty, o tyle na postawie zapisów spornej Umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorcy (powódki). Nie zawarto bowiem jasnych i obiektywnych zasad według, których kapitał określony w PLN miał zostać przeliczony na CHF.

Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w CHF - nie ma podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu

waloryzacji, a tym samym nie zawierała uregulowań pozwalających na jednoznaczne ustalenie zobowiązania kredytobiorcy, polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na CHF. W Umowie nie opisano bowiem reguł, na podstawie których pozwany bank określił ostateczne saldo kredytu, a podkreślić należy, że wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorcy.

Wskazać także należy, że art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych.

Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a) tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. *ustawą antyspreadową*, tj. ustawą z 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 roku (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów.

W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w

walucie indeksacji nie rozwiązuje w żaden sposób problemu ustalenia kursu, po którym została przeliczona na CHF kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy.

W ocenie Sądu powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że przedmiotowa Umowa nie spełnia wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy.

Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenie sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

W tym stanie rzeczy przedmiotową Umowę zawartą między powódką a pozwanym bankiem należy uznać za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej Umowy.

### **Rozważania w przedmiocie abuzywności klauzul indeksacyjnych**

W dalszej kolejności rozważyć należało zarzut strony powodowej dotyczący występowania w Umowie kredytu z dnia 2008 roku klauzul niedozwolonych.

Wskazać należy, iż kwestia zastosowania przez pozwanego w Umowie postanowień abuzywnych, niewiążących powódkę jako konsumenta ex tunc, jest wtórną względem nieważności Umowy z przyczyn wyżej wskazanych.

Ochronie konsumenta służą w tym zakresie postanowienia art. 385<sup>1</sup> k.c., art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz art. 385<sup>3</sup> k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca. Należy przy tym jednak zauważyć, iż jak wskazano w preambule powyższej dyrektywy: „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie”. Prowadzi to do wniosku, iż w sytuacji sprzeczności postanowienia umowy z przepisem ustawy o charakterze bezwzględnie obowiązującym, nie zachodzi potrzeba odwoływania się do konstrukcji klauzul niedozwolonych, nawet jeżeli dane postanowienie może być jednocześnie za taką klauzulę uznane. Dalej idący wniosek jest taki, iż możliwym jest uznanie przez sąd nieważności całości lub części czynności prawnej na podstawie art. 58 § 1 albo 3 k.c., przy jednoczesnym przyjęciu, iż dane postanowienie jest klauzulą niedozwoloną, a skutkiem takiego zabiegu będzie bezwzględna

nieważność czynności prawnej, a nie uznanie jej za niewiążącą konsumenta (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 12 października 2018 roku, sygn. akt VI C 2137/17).

Mając na uwadze stałe kształtowanie się orzecznictwa sądów polskich w zakresie ważności umów o kredyt denominowany do waluty obcej, kredyt indeksowany kursem waluty obcej - Sąd uznał za zasadne poczynienie równoległych rozważań w przedmiocie występowania w treści Umowy z dnia 2008 roku klauzul niedozwolonych, traktując fakt ich występowania jako dodatkowy argument przemawiający za stwierdzeniem nieważności zawartej przez strony Umowy.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak słusznie wskazuje się w literaturze, ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Sąd, rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu (A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna*, wyd. II, Warszawa 2014, komentarz do art. 385<sup>1</sup>, uwaga 13).

W

judykaturze podkreślono nadto, iż w myśl dominującego stanowiska, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i *ex lege*, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu. Oceny zaś czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17). Również zdaniem TSUE sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku gdy uzna dany warunek za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi (wyrok TSUE z dnia 4 czerwca 2009 roku w sprawie Pannon GSM Zrt. Vs ErzsébetSustiknéGyőrfi, sygn. akt C-243/08).

Wyżej przytoczony przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formułuje więc trzy przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne, którymi są: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia.

Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

Jak słusznie wskazuje się w literaturze, ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa.

Sąd, rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu [A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna*, wyd. II, Warszawa 2014, komentarz do art. 385<sup>1</sup>, uwaga 13].

W myśl dominującego stanowiska doktryny, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i *ex lege*, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała (7) SN z 20.6.2018 roku, III CZP 29/17).

Sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku gdy uzna dany warunek za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi (por. wyrok TSUE z dnia 4 czerwca 2009 roku w sprawie Pannon GSM Zrt. Vs Erzsébet Sustikné Gyórfi, sygn. akt C-243/08).

W niniejszej sprawie nie było sporu co do konsumenckiego charakteru umowy. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, a a *contratio* – na podstawie art. 431 k.c. – za przedsiębiorcę uważa się podmiot prowadzący we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

W świetle powyższych uregulowań w niniejszej sprawie powódka w ocenie Sądu w momencie zawierania spornej Umowy kredytu była konsumentem, zakupiła nieruchomość lokalową wyłącznie do celów mieszkaniowych. Z kolei bank miał status przedsiębiorcy.

Odnosząc się w dalszej kolejności do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.).

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 roku, sygn. akt V ACa 546/11).

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powódka przystąpiła jedynie do Umowy o zaproponowanej przez pozwany bank treści (gotowy wzorzec umowy), nie mając

wpływu na kształtowanie zawartości poszczególnych jej postanowień. W toku postępowania ustalono także, że powódka jedynie podpisała Umowę przygotowaną przez bank, nie dostała wzoru umowy do przeczytania i przemyślenia wcześniej przed jej podpisaniem. Jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była w rzeczywistości kwota kredytu oraz ilość rat kredytu. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika także z samego charakteru zawartej Umowy, która oparta została o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Pozwany nie wykazał przy tym w trakcie postępowania, aby kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione, w szczególności bank nie udowodnił, ażeby indywidualnie uzgodnił z powódką zawarte w umowie klauzule przeliczeniowe.

Jedynie na marginesie wskazać należy, iż w orzecznictwie wyrażono pogląd, iż nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, można je uznać za nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli treści tego postanowienia nie sformułowano w toku negocjacji z konsumentem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30 sierpnia 2018 roku, sygn. akt I ACa 316/18).

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, iż zgodnie z poglądami prezentowanymi w doktrynie prawa prywatnego, pojęcie głównego świadczenia stron w myśl wyżej wskazanego przepisu może być rozumiane w sposób różny. Można je rozumieć jako obejmujące te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa ta w ogóle doszła do skutku. Można je rozumieć również inaczej, jako obejmujące elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób w ustawie (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 3851, uwaga 23). K. Osajda dodaje przy tym, że w judykaturze preferuje się wąskie rozumienie tego pojęcia.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I CK 635/03, wskazał, iż analizowane pojęcie interpretować należy w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy.

Najbardziej trafnym wydaje się być stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12, zgodnie z którym z uwagi na to, że zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385(1) § 1 k.c. musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy, a to z uwagi na możliwe kontrowersje w jego ustalaniu, w szczególności w braku przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii.

Jednocześnie, jak trafnie wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 20 września 2017 roku, wydanym w sprawie C-181/11611, a także w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, wydanym w sprawie C-26/1312, iż poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się

głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. Jak wskazano, okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

Przechodząc do oceny czy sporne klauzule określały główne świadczenia stron wskazać należy, iż do tej pory w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń (odnośnie konstrukcji i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego patrz m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt IV CSK 362/14). Jednakże dokonana została weryfikacja dotychczasowego stanowiska, albowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2019 roku wskazał, że: za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Tym samym Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie tego, że zastrzeżone w przedmiotowej Umowie klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego (również obecnego w niniejszej Umowie), określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.).

Wobec powyższego i aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18), bezsprzecznie należało uznać, iż klauzule waloryzacyjne określają podstawowe świadczenia stron w ramach Umowy kredytu.

Nie sposób byłoby bowiem uznać, iż postanowienia te jedynie posiłkowo określają sposób zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, albowiem wprost to świadczenie określają.

W ocenie Sądu, powołane przez powódkę postanowienia umowne, należy ponadto uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, naruszające jednocześnie w sposób rażąco interesy konsumenta. Poddany pod rozagę przepis kodeksu cywilnego wymaga nadto dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 maja 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI ACa 1433/12: „istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności.”.

Natomiast w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku Sąd Najwyższy wskazał, że rażąco naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Z kolei działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo: działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne, niefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły, zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005, nr 11, s. 13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 roku, sygn. akt I CSK 173/06, LEX nr 395247; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 76 z glosami K. Zdun-Załęskiej, LEX nr 1284693, i A. Brytana, *Prawo cywilne. Glosy*, red. F. Zoll, S. Daniluk, Warszawa 2016, s. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 660/12, LEX nr 1408133;

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 149/13, OSNC 2014, nr 10, poz. 103, z omówieniem M. Bączyka, *Przeгляд orzecznictwa*, M. Pr. Bank. 2014, nr 11, s. 74; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 roku, sygn. akt I CSK 611/14, LEX nr 1771389; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 roku, sygn. akt I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, sygn. akt I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, *Prawo Bankowe*, 2006, nr 3, s. 8).

Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 roku, sygn. akt I CK 635/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, niepubl.). Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza jego interesy uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15, jak i orzecznictwo TSUE w tym zakresie). Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można, między innymi, dyskomfort konsumenta spowodowany takimi okolicznościami jak; strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2006 roku, sygn. akt VI ACa 1505/05).

W ocenie Sądu wskazane klauzule indeksacyjne, usytuowane w § 10 ust. 4, § 1 ust. 3a, § 12 ust. 5 Umowy kredytu oraz w § 23 ust. 2 Regulaminu przewidują waloryzację kredytu kursem CHF oraz określają mechanizm postępowania w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.

W ocenie Sądu w/w postanowienia kształtują relację banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, albowiem prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma bowiem sposób tworzenia tabel kursowych banku. Należy podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby pozwany bank dał powódce swoistą pewność i zagwarantował jej przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego.

Umowy kredytowe indeksowane kursem franka szwajcarskiego (jak i znajdujące do nich zastosowanie wzorce umów) winny być dla konsumenta (klienta banku) w pełni przejrzyste i zrozumiałe.

Powódka powinna mieć jasność co do spełniania, jakich świadczeń jest zobowiązana, powinna móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda swojego zadłużenia. Za niedopuszczalne należy więc uznać stworzenie kilkunastu szczegółowych paragrafów w Umowie kredytu oraz tworzenie obszernego Regulaminu, stanowiącego integralną część Umowy, objaśniających poszczególne aspekty jej funkcjonowania, w tym odnoszących się do mechanizmu indeksacji, przy jednoczesnym braku zwięzłego i zrozumiałego dla przeciętnego człowieka przedstawienia techniki indeksacji i zasad tworzenia tabel kursowych banku. W takiej sytuacji bezsprzecznie pozwany bank był wyłącznie władnym w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w jego tabeli kursowej.

W zawartej przez strony Umowie kredytu z dnia 2008 roku nie zostały zawarte postanowienia, które w sposób precyzyjny wskazywałyby sposoby, jakie zastosowane zostaną w celu przeliczenia waluty zobowiązania, ustalenia wysokości poszczególnych transz do wypłaty czy też poszczególnych rat kredytu. Zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania. Nie można uznać za precyzyjne postanowienia, zgodnie z którym w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, wypłata środków następuje w złotych, jednak raty są określane w obcej walucie, po przeliczeniu według kursu zgodnie z tabelą kursów walut ogłaszaną w siedzibie banku (nie wiadomo, w jaki sposób te tabele są przez bank ustalane). Jest to zapis zawiły i nieprzejrzysty.

Dla Sądu oczywistym jest (na podstawie materiału dowodowego), że postanowienia umowne w zakresie mechanizmu indeksacji nie były z powódką indywidualnie uzgadniane i nie były przedmiotem jakiegokolwiek negocjacji. Niesprecyzowanie w Umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O

faktycznym kształcie wewnętrznej tabeli kursowej decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie pozwany. Powódka jako konsument nie miała ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży CHF, a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron Umowy kredytu. Za uznaniem za klauzulę niedozwoloną postanowienia wprowadzającego mechanizm przeliczania walut według kursów określonych przez bank w tabeli kursowej przemawia nadto, wydany wprawdzie w innej sprawie, lecz mogący *per analogiam* znajdować zastosowanie również w niniejszej sprawie, wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 27 grudnia 2010 roku (sygn. akt XVII AmC 1531/09). W wyroku tym uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

Powołać w tym miejscu należy również uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego dnia 22 stycznia 2016 r., (sygn. akt I CSK 1049/14), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Sąd Najwyższy, dokonując analizy klauzuli odnoszącej się do spreadu, zwrócił uwagę, że bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bazując na treści klauzul w niniejszej sprawie, powódka mogła jedynie w przybliżeniu określić aktualny poziom zadłużenia ratałnego. Wymienione przez powódkę postanowienia należało zatem ocenić również jako niejednoznaczne z perspektywy konsumenta. Ponadto, co istotnie wpływa na ocenę niniejszej sprawy – powódka nie została na etapie zawierania Umowy poinformowana o sposobie tworzenia tychże tabel kursowych.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu postanowienia § 10 ust. 4, § 1 ust. 3a, § 12 ust. 5 Umowy kredytu oraz w § 23 ust. 2 Regulaminu w zakresie, w jakim przewidują mechanizm indeksacji – kształtują obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

### **Rozważania w przedmiocie skutków uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne**

W dalszej kolejności należało rozważyć kwestię możliwości kontynuowania wykonywania Umowy kredytu, w którym kwota kredytu jest indeksowana do waluty obcej, w sytuacji, gdy brak jest możliwości ustalenia po jakim kursie CHF raty kapitałowo-odsetkowe miałyby być rozliczane.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu jest ich pominięcie przy ustalaniu treści Umowy pomiędzy bankiem a konsumentem w niniejszej sprawie - powódką.

Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia Umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony Umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

Konsekwencją stwierdzenia, iż kwestionowane przez powódkę klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych jest brak związania nimi powódki od chwili zawarcia Umowy, a co za tym idzie konieczność pominięcia kursów walut określonych w tabeli kursowej ustalonej jednostronnie przez bank już z tym momentem. Przekłada się to na powstanie w Umowie luki skutkującej niemożnością określenia wysokości zobowiązania powódki, określenia wysokości kwoty zadłużenia w złotych polskich na datę zawarcia Umowy. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Należy jednak wskazać, że przyjęcie, iż pozbawiona mechanizmu indeksacji Umowa w dalszym ciągu wiąże strony w pozostałym zakresie byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem.

Odnosząc się do argumentacji pozwanego, Sąd wskazuje, iż nie podziela w tym zakresie stanowiska, iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień Umowa nie zostałaby zawarta. Dla oceny możliwości utrzymania w mocy Umowy należy bowiem, w ocenie Sądu, badać literalnie treść Umowy jaka została zawarta przez strony po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej. Należy badać jakie znaczenie w świetle treści całej Umowy zawartej przez strony ma usunięcie klauzuli niedozwolonej.

Mając na względzie powyższe, stwierdzić należy, że usunięcie klauzul waloryzacyjnych w Umowie kredytu indeksacyjnego do obcej waluty czyni tę Umowę dotkniętą niedającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością na podstawie art. 58 § 1 k.c. (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z 4 grudnia 2019r., sygn. I ACa 66/19, z 20 maja 2020r. I ACa 581/19, orzeczenie.waw.sa.gov.pl, Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyrokach z 30 września 2020r. I Aca 661/18 oraz z 17 lipca 2020r., I ACa 78/20, niepubl., z 5 września 2020r., I ACa 349/18 oraz z 28 lutego 2020r., I ACa 739/18, publ. orzeczenia.bialystok.sa.gov.pl, jak i Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 30 czerwca 2020r., I ACa 1219/19, niepubl., Sąd Okręgowy w Warszawie w wyrokach z 24 czerwca 2020r., XXV C 1060/19 i 7 lipca 2020r., XXIV C 1346/17, publ. orzeczenia.ms.gov.pl).

Nadto, powołać należy wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019r., IV CSK 13/19, zgodnie z którym utrzymanie umowy nie może być wykonalne w przypadku, gdy kwota kredytu i harmonogram spłat zostały oznaczone w dwóch różnych systemach walutowych.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy odnosząc się do dotychczasowego orzecznictwa TSUE i sądów krajowych wskazał, że „(...) punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej „unieważnienie” zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument obstaje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następnie „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody. W tym świetle kluczowego znaczenia dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej ma to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy.” Powołując się na orzeczenia TSUE Sąd Najwyższy wskazał, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego. Dalej Sąd ten wyjaśnił, że „O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje zatem prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, Jana Pereničova i Vladislav Perenič przeciwko SOS financ spol. sr.o., pkt 33-34, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 40, 51, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, Abanca Corporación Bancaria i Bankia, pkt 57 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 41).

W powołanym wyżej wyroku Sąd Najwyższy uznał za konieczną weryfikację dotychczasowego stanowiska, że abuzywność postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej (spread walutowy) nie pociąga za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353(1) k.c.).

Do takiej zaś zmiany prowadziłyby utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR lub EURIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385(1) § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR czy też EURIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Niewystarczające są w tym zakresie argumenty, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penalty default (klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych), skoro tzw. odfrankowanie kredytu prowadzi do powstania stosunku prawnego sprzecznego z właściwością zobowiązania.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/18) w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.

Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24 stycznia 2020 r. (I ACa 425/19) stwierdzając, że „Eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta.

Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłyby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powódki elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze

stron z zastosowania mechanizmu indeksacji. W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43).

Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44).

Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji (denominacji) jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353(1) k.c.

W dalszej kolejności rozważyć zatem trzeba możliwość utrzymania Umowy w mocy po ewentualnym zastąpieniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych.

W ocenie Sądu, stwierdzić należy, że brak podstaw do zastąpienia powstałej w Umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13.01.2020 roku., I ACa 1205/18).

Podzielić należy również pogląd Sądu w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18, LEX nr 2974714), że: “Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. (..). W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne następowałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego, czy też klauzuli indeksacyjnej. Takich uregulowań jednak brak.”.

W ocenie Sądu, brak jest możliwości uzupełnienia treści spornej Umowy w oparciu o normę wynikającą z art. 56 kc. W sprawie bezspornym jest, że na rynku bankowym utrwalonym zwyczajem jest, że w przypadku kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej podstawą rozliczeń są tabele kursowe ustalane przez banki.

Z oczywistych zatem względów, nie można uznać, aby sporną Umowę można było uzupełnić o przyjęty powszechnie zwyczaj tego właśnie rodzaju. Odesłania zaś do innych kursów (Reuters, NBP) należą do rzadkości. Tym samym, nie można powołać się w tej mierze na ustalony zwyczaj. Dodatkowo wskazać trzeba, że Sąd podziela również pogląd wyrażony w orzecznictwie, zgodnie z którym w sposób kategoryczny przesądzone o braku możliwości stosowania zwyczajów bankowych w przypadku uzależnienia spłaty wartości rat kredytu od wartości indeksu giełdowego w przypadku braku takiego zapisu w treści umowy (por. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygnatura akt V CSK 266/13, Legalis nr 1002396).

Nie budzi wątpliwości, że zwyczaj może (art. 65 k.c.) stanowić podstawę wykładni oświadczeń woli, niemniej jednak nie może ich zastępować, zwłaszcza, gdy chodzi o essentialia negotii Umowy.

Podobnie jak zwyczaj, uzupełniającą rolę w procesie ustalania treści stosunku prawnego odgrywają zasady współżycia społecznego, które odsyłają do innego niż prawo systemu norm, wprowadzając element słuszności. Podkreślić jednak należy, że funkcją zasad współżycia społecznego jest jednak dookreślenie treści czynności prawnej, a nie wyznaczenie jej granic. Z tego względu, w przekonaniu Sądu, odwołanie się do tej klauzuli z art. 56 k.c. nie upoważnia do modyfikacji istniejącego stosunku prawnego i jego adaptacji do zmieniających się okoliczności.

Artykułu 56 k.c., w zakresie w jakim odnosi się do zasad współżycia społecznego, nie należy postrzegać także jako rozwiązanie, które pozwalałoby na zastąpienie nieskutecznej regulacji umowy rozwiązaniem słusznym i sprawiedliwym (tak: prof. M. Safjan, Komentarz do art. 56 k.c., Kodeks cywilny z komentarzem, Tom I, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2018r., pkt. 30).

Również Sąd Najwyższy wykluczył zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP jako sprzeczne z celem dyrektywy 93/13 (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ. i z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ i z dnia 9 maja 2019r., I CSK 242/18 np.).

W dominujących orzeczeniach sądów powszechnych również zajmowane jest stanowisko negujące możliwość zastąpienia odnoszących się do sposobu określania kursu waluty obcej postanowień umowy kredytu – w razie ich uznania za abuzywne – jakimkolwiek innym sposobem określenia kursu waluty obcej (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2020 r., VI ACa 817/18, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 25 czerwca 2020 r., II C 260/18, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 26 marca 2019 r., II C

485/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 27 września 2019 r., II C 1142/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 31 stycznia 2020 r., II C 1084/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 29 czerwca 2020 r., XXIV C 738/16, orzeczenia.ms.gov.pl).

W orzeczeniach mieszczących się w tym nurcie argumentuje się m.in., że możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne istniałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul indeksacyjnych. Takich uregulowań jednak brak (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2020 r., VI ACa 817/18, orzeczenia.waw.sa.gov.pl).

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 listopada 2018 r., VI ACa 694/18, orzeczenia.ms.gov.pl, stwierdzono, że sąd nie jest uprawniony do dokonywania jakiegokolwiek modyfikacji umowy, do czego doprowadziłoby przyjęcie przez sąd kursu ocenionego jako obiektywny czy też sprawiedliwy. Takie działanie doprowadziłoby w pewnym sensie do utrzymania skuteczności niedozwolonego postanowienia umownego.

Uznano zatem, że sąd nie może z urzędu ustalić ani „sprawiedliwego” kursu wymiany, ani też orzec, iż kurs winien odpowiadać np. kursowi średniemu NBP (por. uzasadnienie wniosku Pierwszej Prezes SN do Izby Cywilnej SN o rozstrzygnięcie przez skład całej Izby Cywilnej SN istotnych w tzw. sprawach frankowych zagadnień prawnych).

Ostatecznie zaś wskazać należy, że skoro nie jest możliwe uzupełnienie treści umowy – w miejsce warunków abuzywnych – poprzez odwołanie się do innych średnich kursów waluty CHF (np. ogłaszanych przez NBP czy Reuters), ani na podstawie art. 358 § 2 k.c. ani w oparciu o art. 56 k.c. (w ramach ustalonego zwyczaju albo w oparciu o klauzulę zasad współżycia społecznego), to tym bardziej nie można uczynić tego stosując poprzez analogię (analogia legis) art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1938r. Prawo wekslowe (Dz. U. 2016r., poz. 160), gdyż byłoby to obejście w/w przepisów prawa.

Niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do Umowy mechanizm indeksacji, jako postanowień określających główne świadczenia stron (art. 385 § 1 k.c.) - główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), prowadzić zatem musi do wniosku o nieważności całej Umowy.

Aktualne jest przy tym najnowsze stanowisko Sądu Najwyższego tj. Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. sygn. III CZP 6/21 zgodnie, z którym " Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385(1) § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną, a jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o

zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna."

W

ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy wskazują, iż bez dotkniętych częściową nieważnością postanowień Umowa kredytu z dnia 2008 roku nie zostałyby zawarta.

Fakt czy powódka jest związana przedmiotową Umową rzutuje również na jej obowiązki związane z jej wykonywaniem, w szczególności w zakresie spłat rat kredytowych.

### **Rozważania dotyczące wpływu ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw na ważność wyżej wskazanej Umowy kredytu**

Dodatkowo Sąd wskazuje, że wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie wpływa na dokonaną powyżej przez Sąd ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień zawartej między powódką a pozwanym Umowy, skutkującą jej nieważnością. Jak już wskazano na wstępie rozważań, na podstawie tej ustawy do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego dodano punkt 4a), stanowiący, że „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska”, umowa kredytu powinna także określać „szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”. Do art. 69 dodano także ust. 3, w myśl którego, „W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku”. Wprowadzono ponadto art. 75b, przewidujący, że „Wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów” (ust. 1), „Bank nie może uzależnić wykonania przez kredytobiorcę uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu” (ust. 2), „Otwarcie i prowadzenie rachunku, o którym mowa w art. 69 ust. 3, jest wolne od opłat w przypadku, gdy kredytobiorcą jest konsument w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny” (ust.3), oraz że „Przepisy ust. 1-3, art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 stosuje się odpowiednio do umów pożyczek pieniężnych” (ust. 4). W kwestii intertemporalnej w art. 4 ustawy antyspreadowej postanowiono, że „W przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez

kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”.

Przywołane powyżej przepisy nie stwarzają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115). O wadliwościach tych bowiem ustawa antyspreadowa nie wspomina, ani nie reguluje związanych z nimi rozliczeń. Mając to na względzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie – przynajmniej *explicite* – umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony (*implicite*) skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania *in casu* zmian umowy. Samo umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej miało sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie powodowało rozwiązania problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wspomniana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (*ex tunc* lub *pro futuro*) postanowieniem dozwolonym (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.).

W braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy antyspreadowej zdaniem Sądu Najwyższego, którą to ocenę Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela, w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul i nieważności Umowy.

### **Zasadność żądania zapłaty**

Powódka oświadczająca, że wyraża zgodę na uznanie przez Sąd rozpoznający sprawę Umowy za nieważną, zdając sobie jednocześnie sprawę ze skutków ustalenia nieważności Umowy (k. 99) wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 505 159,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo – odsetkowych oraz nienależnie pobranych opłat dodatkowych.

Zważyć należy, że na skutek dokonanej oceny, że Umowa jest nieważna, mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Jeśli w wyniku zawarcia Umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności Umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu Umowy kredytowej.

Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść.

I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat.

Za takim stanowiskiem opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/18) uznając, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, a w konsekwencji co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (art. 410 § 1 k.c.).

Szerzej kwestię tę wyjaśnia prof. Ewa Łętowska w powołanym opracowaniu „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi ius” wyjaśniając, że „Konstrukcyjnie (ponieważ umowa kredytu jest umową wzajemną) występują tu dwie kondykcje wzajemne (o zwrot kredytu i suma spłat). Oczywiście w praktyce strony rozliczą się kompensacyjnie,

czego jednak nie należy uznawać ze świadectwo rzekomego istnienia w takim wypadku jednej kondykcji jako emanacji tzw. teorii salda jako konstrukcyjnej podstawy rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia.”.

Tym samym na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda.

Za teorią dwóch kondykcji opowiedział się ostatecznie również i Sąd Najwyższy podejmując 16 lutego 2021 roku uchwałę w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20, gdzie wskazano, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w wykonaniu Umowy kredytu z dnia 2008 roku pozwany postawił do dyspozycji powódki kwotę 811 200,00 zł przeznaczoną na zakup lokalu mieszkalnego na cele wyłącznie mieszkaniowe. Jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie, powódka spłaciła na rzecz banku łącznie kwotę 678 265,17 zł, w tym kwotę 635 863,27 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwotę 42 401,90 zł tytułem opłat dodatkowych. Zatem powódka spełniła świadczenie nienależne z tytułu rat kredytowych i opłat dodatkowych w w/w kwotach. Jednakże, powódka żądała zasądzenia na jej rzecz kwoty 505 159,60 zł, w tym 484 284,49 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwoty 20 875,11 zł tytułem opłat dodatkowych. Jednakże z uwagi na przepis art. 321 § 1 k.p.c., który wskazuje, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie, Sąd rozstrzygający niniejszą sprawę zasądził na rzecz powódki z tytułu nienależnie spełnionego świadczenia od pozwanego ostatecznie kwotę 505 159,60 zł (pkt. 2 wyroku).

## **Odsetki**

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt I ACr 592/95).

W niniejszej sprawie powódka żądała zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia złożenia pozwu. Sąd przychylił się do stanowiska pozwanego, że tak uregulowane żądanie jest

niezasadne, gdyż dla wymagalności roszczenia wierzyciela konieczne jest wyartykułowanie żądania w taki sposób, aby dłużnik mógł się z nim zapoznać. Nie sposób bowiem oczekiwać od dłużnika spełnienia świadczenia, co do istnienia którego nie ma wiedzy. Powódka nie wystąpiła wcześniej z żądaniem zapłaty sumy dochodzonej pozwem przez pozwanego, chociażby przedsądowym wezwaniem do zapłaty, tym samym strona pozwana o istnieniu roszczenia dowiedziała się dopiero po doręczeniu jej odpisu pozwu w dniu 21 grudnia 2020 roku. Mając na względzie okres niezbędny do zapoznania się z treścią pisma, Sąd zasądził odsetki za opóźnienie od dochodzonej przez powódki kwoty 505 159,60 zł od dnia 29 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty (tj. od dnia następującego po siedmiu dniach od doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu). W ocenie Sądu wskazana data z pewnością wypełnia znamiona z art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w pkt 2. i 3. wyroku.

### **Koszty procesu**

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c., obciążając nimi pozwanego zgodnie z zasadą wyniku procesu.

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11 817 zł, na którą to kwotę złożyły się: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1 000 zł, koszty zastępstwa procesowego, które przy przyjętej wartości przedmiotu sporu - na podstawie § 2 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804 z późn. zm.) – wyniosły 10 800 zł. Koszty powiększone zostały o kwotę 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł jak w pkt 4. wyroku.

Wyjaśnić przy tym należy, że nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek powódki o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej wysokości. Nakład pracy w niniejszej sprawie nie był znaczny, a aktualnie sprawy o tzw. „roszczenia frankowe” nabyły już powtarzalnego charakteru.

SSO M. Prusinowska